

Wstępniak

KONIEC

Z GRZECZNĄ GAZETĄ!

W tym numerze pokazaliśmy wszystkie 32 zęby. Zademostrowaliśmy, co naprawdę oznacza surowa, całkowicie obiektywna (!) ocena. Prowokowaliśmy, a efektem bynajmniej nie jest gorączka. Niektórych rozmówców doprowadzaliśmy wręcz do szewskiej pasji. Zresztą to właśnie oni najczęściej powtarzali frazę: „ciekawość to pierwszy stopień do piekła”. Wiercie mi na słowo – w ich ustach brzmiało to bardzo realistyczne...

Piąty numer Rewalacji jest wyjątkowy. Możecie tu znaleźć informacje o namiocie piwa Lech, który wzbudził wiele kontrowersji, bardzo ciekawy jest ranking najbardziej kiczowatych pamiątek tego sezonu, a jeżeli byliście na koncercie „Lato z radiem” to zachęcam do przeczytania nietuzinkowego wywiadu z Budką Suflera. Nasi reporterzy zainteresowali się również losem koni, które trzymane są w niehumanitarnych warunkach. Dziennikarze Rewalacji nie wiedzą, co to tematy tabu. Zbadamy każdą sprawę.

Pozdrawiam
Joanna Turczyńska
(Redaktor Bezczelna)

Foka w Niechorzu

Kilka dni temu na plaży w Niechorzu pojawiła się foka. Wzbudziła dużą sensację. Zwierzęciem zainteresowała się już Stacja Morska Uniwersytetu Gdańskiego. Okazało się, że foka z Niechorza to Depka, znana naukowcom, zaob-

rażkowana foka szara. UWAGA! Pamiętajcie, że nie należy jej polewać wodą, ani wciągać do morza, gdyż leżenie na plaży jest jej sposobem odpoczynku.

Anna Stopczyk
(na podstawie „Kuriera”)

INFORMATOR

<p>Policja Ul. Mickiewicza 31 Telefony: 997, 0 600 153 009, 386 25 97 Czynne całą dobę</p>	<p>Niedziela 7.30 9.00 10.00 11.00 17.00 19.30 21.00 Dni powszednie 9.00 i 19.00 Bank Spółdzielczy w Gryficach, Oddział w Rewalu. Ul. Mickiewicza 19 Poniedziałek-piątek od 7.30 do 14.00 Tel. 38 62 907</p>
<p>Ośrodek zdrowia Ul. Warszawska 31 Tel. 386 25 88 Przyjęcia pacjentów i całodobowy dyżur pogotowia ratunkowego</p>	<p>Stacja paliw PKN Orlen Ul. Mickiewicza 2 Tel. 38 62 597</p>
<p>Apteka ul. Mickiewicza 25 czynna codziennie od 8.00 do 20.00 Centrum Informacji, Promocji, Rekreacji Ul. Szkolna 1 Tel. 38 62 629 Poniedziałek-piątek od 8.00 do 16.00</p>	<p>Straż Gminna Ul. Mickiewicza 21 Tel. 38 62 974 Czynna całą dobę Obiekty sportowe: - plac zabaw ul. Rybacka oraz ul. Słoneczna - hala widowiskowa – sportowa, siłownia, sauna, korty tenisowe, boisko do siatkówki i koszykówki Tel. 38 62 994 Ul. Szkolna 1</p>
<p>Poczta Ul. Sikorskiego 3 Tel. 386 25 70 Poniedziałek-piątek od 8.00 do 18.00 Dworzec PKS Ul. Westerplatte Tel. 38 62 461 Punkt informacyjny obok przystanku autobusowego czynny w godz. od 9.00 do 17.00, możliwość wynajęcia autobusu.</p>	<p>Kolejka wąskotorowa w Rewalu Rezerwacje pod numerem tel. 38 422 35, informacja tal. 38 422 35, 386 26 29 Cena biletu w jedną stronę 6 zł, przejazd w dwie strony 8 zł Ul. Dworcowa 1 Przyjazdy Odjazdy 10.03 10.06 11.33 11.35 13.03 13.05 15.13 15.15 17.03 17.05</p>
<p>Bankomaty SGB ul. Mickiewicza 19 EURONET ul. Sikorskiego 3 (koło poczty)</p>	<p>Harmonogram imprez w Amfiteatrze w Rewalu 29.07 (Czwartek) - Trzeci Wymiar, 10 zł 30.07 (Piątek) - Ani Mru Mru, 25 zł 31.07 (Sobota) - Miss Bałtyku, 25 zł 01.08 (Niedziela) - Smerfy, 8 zł 02.08 (Poniedziałek) - Lzy, 15 zł Informacje zebrał: Krzysztof Bebelski</p>
<p>Urząd Gminy Ul. Mickiewicza 19 Tel. 386 26 24 Poniedziałek od 8.00 do 17.00 Wtorek – piątek od 7.30 do 17.45 Parafia p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa Chrystusa Ul. Dworcowa Msze święte</p>	

Stopka redakcyjna:

Redaktor naczelna: **Joanna Turczyńska**
Sekretarz: **Aleksander Glowania**
Korekta: **Ewa Kowalska, Ewa Chorowska, Asia Bociąg**
Ciężko pracowali: **Uczestnicy obozu "Potęga Prasy"**
Dziennikarz wspierający: **Agnieszka Pacho**
Druk: **Drukarnia „BJ Print” w Gryficach**

REWALACJE 5

Show dla dorosłych

W tym sezonie w Rewalu wystąpiło bardzo dużo „gwiazd” polskiej muzyki. Nasza redakcja postanowiła zabawić się w tówców talentów i zorganizować festiwal piosenki dla ludzi spoza branży muzycznej.

Wśród publiczności nie brakowało osób lubiących dobrą zabawę. Wielu wczasowiczów postanowiło spróbować swoich sił śpiewając znane polskie przeboje takie jak „Cicha woda”. Pan, który wykonał ten utwór okazał się urodzonym „showmanem”.

Nie zabrakło poważniejszego repertuaru. Szczególnie duże wrażenie na naszej redakcji zrobiły dwie „woklaistki”. Pierwszą z nich była „dziewczyna w czerwieni”. Zaśpiewała, niczym w chórze kościelnym, pieśń religijną „Idzie mój Pan”. Wielkim poświęceniem wykazała się pani Ania. Ze względu na kontuzję nogi wykonała popis na siedząco. Sądząc po reakcjach widzów obydwie kandydatki wzbudziły w nich duże emocje.

Nie zważając na nazwę festiwalu – „Show dla dorosłych” na scenie pojawiły się dzieci. W ich wykonaniu usłyszeliśmy m. in. „Pieski małe dwa”. Wszyscy młodzi uczestnicy otrzymali nagrody pocieszenia.

Pod koniec imprezy zgłosił się jeszcze jeden dżentelmen. Nie zastanawiając się długo, zaprezentował „Baśkę” Wilków. To właśnie ten numer najbardziej spodobał się publiczności. Pan Jacek ze



Pan Jacek śpiewa „Baśkę”

Fot.: Asia Bociąg

Śląska bezapelacyjnie zajęła pierwsze miejsce. Uczestnik zachowywał się jak prawdziwa gwiazda, dzielnie pozując do zdjęć oraz przyjmując oklaski. Proszony o bis, nie odmówił. W nagrodę został zaproszony do Rewal Stacji, gdzie udzielił wywiadu w programie „Pokręcone”.

Na koniec wszyscy uczestnicy jak i prowadzący odśpiewali piosenkę finałową. Sądząc po ilości osób jaka została aż do samego końca imprezy, można stwierdzić, że nasz festiwal był udany.

Asia Bociąg



Panie również pokazały siłę głosu

Fot.: Asia Bociąg

Nad morzem kiczu

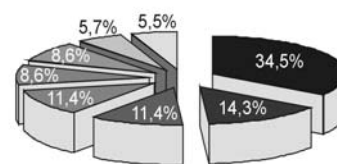
Z wakacji nie wypada wrócić bez pamiątki, świadectwa naszych wakacyjnych wojaży.

Nad morzem najczęściej kupujemy muszle i biżuterię z bursztynu, które możemy znaleźć na każdym ze straganów. Bardziej wybredni mogą zafundować sobie statek w butelce lub... góralskie kierpce.

Producenci prześcigają się w wymyślaniu coraz to nowych przedmiotów, których zadaniem będzie przypomnienie o pobycie w nadmorskiej miejscowości.

Przechadzając się po promenadzie możemy natknąć się na mieniące się wszystkimi kolorami delfinki, porcelanowe syrenki i figurki marynarzy. Standardową pamiątką są także figurki z muszli i pudełeczka w kształcie latarni morskiej lub okrętu.

Najbardziej tandetna pamiątka z wakacji



34,5% - porcelanowe figurki delfinów
14,3% - obrazy z przelewającą się wodą z piaskiem
11,4% - mieniące się plastikowe sople
11,4% - stątki z muszelek
8,6% - drewniane węzy
8,6% - wizerunki papieża i świętych naklejone na muszle
5,7% - plastikowe figurki syren i piratów
5,5% - drapaczki

Tego lata krzykiem mody stały się plastikowe sople, noszące wdzięczną nazwę TWISTERÓW, które powieszzone przy oknie będą powiewać na wietrze i mienić.

Podobnych paskudztw w Rewalu nie brakuje. Stragany uginają się pod ciężarem kiczowatej ohydy, a turyści ochoczo kupują owe „cudeńka”, bo czyż można sobie odmówić popielniczki w kształcie złotej latarni morskiej, lub szklanej kuli z uroczą rybką w kolorze ultramaryny?

To nic, że nie palimy, a w domu nie mamy ani jednej niebieskiej rzeczy. W końcu jesteśmy na wakacjach i możemy śmiało trwonić pieniądze na niepotrzebne nam przedmioty, które po powrocie do domu trafią do piwnicy.

Nie bójmy się powiedzieć sobie, że większość wakacyjnych pamiątek to niegodna uwagi tandeta, która zamiast przypominać nam o miłych chwilach, może co najwyżej straszyc gości.

Mocno zdegustowana widokiem wzierającego zewsząd kiczu, przeprowadziłam sondę wśród wczasowiczów.

Ruda

Program obłudy

Robert Kornalewicz (Bar 4) odwiedził kilka dni temu klub California. Każdy mógł posmakować drinka przygotowanego przez uczestnika programu. Dziennikarze obozu „Potęga Prasy” spotkali się z barowiczem i zadali mu kilka pytań.

– Co Cię skłoniło do wzięcia udziału w programie Bar?

– Nawet się nad tym nie zastanawiałem. Dla zabawy, wysłałem SMS-a. Nie przypuszczałem, że może mi się udać pokonać kolejne etapy.

– Jak wyglądało Twoje życie przed wejściem do programu?

– Byłem przeciętnym studentem prawa. W zasadzie niczym się nie wyróżniałem wśród moich znajomych.

– Czego nauczyłeś się w reality show?

– Współpracy z innymi ludźmi, a zarazem tego, że czasem nie warto im ufać. Programy takie przepelnione są obłudą. Większość ludzi nie zachowuje się naturalnie, dlatego warto być ostrożnym.

– Co Ci się tam najbardziej nie podobało?

– Myślę, że nie w porządku jest ukazywanie bohaterów od negatywnej strony. Wydarzenia, które pozytywnie wpływają na opinię uczestników, zostają pominięte. Postacie są kreowane przez reżysera. Tylko on ma wpływ na to, jak



Nasze reporterki wraz z Robertem

Fot.: Krzysiek Bebelski

odbiera je publiczność. Głosowania często bywają nieuczciwe.

– Kiedy przychodziły momenty największego załamania?

– Już na początku, gdy nagle zmieniło się otoczenie. Potem ciągła obserwacja, brak intymności, wrogość sublokatorów. Wszystko to sprawiało, że miałem wszystkiego dość.

– Co teraz robisz? Czy Bar ułatwił Ci zrobienie kariery?

– Nadal studiuję. Jestem na utrzymaniu rodziców. Dostałem propozycję prowadzenia programu rozrywkowego w Polsce. Jednak pomysł nie został zrealizowany.

– Polecilibyś innym wystąpienie w tego typu programach?

– Owszem, jest to ciekawe do-

świadczenie. Dzięki temu można lepiej poznać własną osobowość. Dla mnie była to chwila prawdy. Udział w programie pozwolił mi ocenić swoją prezencję i sprawił, że uwierzyłem w siebie.

– Czy dzisiejsza wizyta w Californi to jedna z części jakiegoś nadmorskiego show?

– Od czasu do czasu jeżdżę po klubach i dyskotekach, pracuję przy barze albo jako DJ. To łatwa i dobrze płatna praca. Tutaj zaprosił mnie przyjaciel. W Rewalu będę do niedzieli, potem wracam do domu.

Karolina Rybicka

Kasia Lobert

Monika Wesołowska



Mali geniusze na start

We wtorek, 3 sierpnia zapraszamy do Amfiteatru na imprezę pod patronatem „Rewalacji”, „Rewalstacji” i tygodnika „Angora”. Tym razem będziemy mogli zobaczyć zmagania najmądrzejszych z mądrych, czyli „Dzieciaki z Rewala”.

Zabawę sponsorują: Agencja Artystyczna „Ros-art”, „Cafe Magda” - ul. Warszawska 19, Bar „Naleśniki” - ul. Saperska 8b, Lodziarnia „Bryza” - ul. Westerplatte 1, sklep „Mini Max” ul. Mickiewicza 25, sklep „Mewa” ul. Westerplatte 19

Bartek Zalewski

Czy chodzi tylko o kasę?

Gry liczbowe od dawna cieszą się niesłabnącą popularnością. Nierzadko słyszymy o wielkich kumulacjach i wysokich wygranych. Dotarłam do właściciela kolektury Totolotka w Rewalu, pana Wiesława Mazura, który prowadzi ją od pięciu lat. Zdecydowana większość jego klientów woli wysyłać kupony, niż kupować zdraпки. Wygrane zdarzają się często, lecz najwyższe sumy nie są wypłacane w kolekturach. Niektórzy traktują gry liczbowe jako

formę rozrywki, choć większa część graczy liczy na główną wygraną. Istotną rolę odgrywają kumulacje, które zachęcają ludzi do tego, aby wysyłali więcej kuponów, co zwiększa ich szansę na nagrodę. Pan Wiesław jest również jednym ze stałych graczy, którzy codziennie skreślają wybrane liczby. Ma nadzieję, że właśnie one zostaną wylosowane przez maszynę. Życzymy powodzenia.

Ewa Chorowska

Słoneczna alternatywa

COŚ DLA AKTYWNYCH

Sport to zdrowie – nie należy o tym zapominać nawet podczas leniwego urlopu. Specjalnie dla miłośników zdrowego stylu życia, w Rewalu wybudowano halę sportową. Można uprawiać tam różne dyscypliny sportu, od gier zespołowych po lekką atletykę. Panów dbających o swoją sylwetkę niewątpliwie zainteresuje oferta miejscowej siłowni. Dobrym pomysłem na odpoczynek po forsownym treningu, jest wizyta w saunie. Jedną z najciekawszych propozycji dla osób aktywnie spędzających wolny czas jest Paintball, który cieszy się w Polsce coraz większym zainteresowaniem. Jest to pseudomilitarna gra zespołowa, polegająca na strzelaniu w przeciwnika kulami, wypełnionymi farbą.

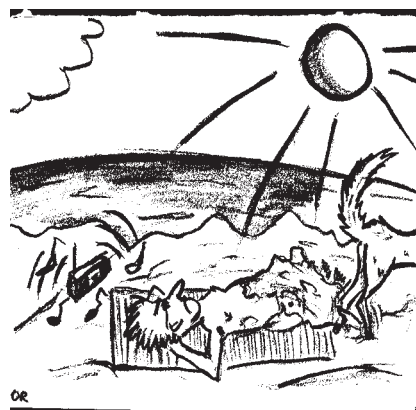
SMACZNEGO

Jak każdy nadmorski kurort, Rewal posiada bogatą ofertę gastronomiczną. Różnorodność serwowanych potraw sprawi, że usatysfakcjonowany będzie nawet najbardziej wybredny smakosz. Prym wiodą oczywiście smażalnice,



Nasze dziennikarki na skuterach

Fot.:AP



Rys.: Olga Rogalska

w których, już za niewielką cenę, możemy spróbować wymienionych, świeżych ryb. Młodszy turyści z pewnością skuszą się na słodkie gofry lub naleśniki.

DLA ZMĘCZONYCH

Niezwykle ciekawą propozycją dla zmęczonych chodzeniem po Rewalu jest przejażdżka bryczką lub na skuterze. Dużą popularnością wśród wczasowiczów cieszy się również, zabytkowa kolejka wąskotorowa, która odjeżdża do Niechorza co dwie godziny. Wspaniałym pomysłem dla zestresowanych jest relaksujący masaż, który sprawi, że zniknie napięcie i zmęczenie.

ROZRYWKA

Osobom, które uwielbiają koncerty i dobrą zabawę na pewno spodoba się program proponowany przez rewalski amfiteatr. Na jego deskach, niemalże codziennie, można zobaczyć różnych artystów, również największe gwiazdy polskiej sceny muzycznej.

Ewa Kowalska
Marta Jerzykowska

Mój przyjaciel, kotlet

Martwa wrona potrafi doprowadzić ich do płaczu. Zapach karkówki z grilla pobudza za to wyłącznie apetyt. Komu należy się więcej współczucia – śwince hodowanej wyłącznie na ubój, czy ptaszki, który ginie przez przypadek?

Pamiętam szok jakiego doznałam dowiedziawszy się z czego zrobiony jest schabowy. Do tej pory nie zmusiło mnie to jednak do stania się wegetarianką.

Zachwycając się smakiem piersi kurczaka z anansem i żółtym serem, jestem świadoma, że w tej chwili jem zwierzę, które zabite zostało właśnie w tym celu. Co więcej – robię to z wielką satysfakcją. Nie mam więc prawa uważać się nad losem zwierząt hodowlanych, które przychodzą na świat tylko po to, bym ja mogła się najeść. Nie jest on wesoły, to fakt... Na pewno smutniejszy niż śmierć ptaszka, który ginie śmiercią naturalną, ewentualnie przez przypadek. Dlatego z zaangażowaniem patrzę na osoby (najczęściej płci żeńskiej), które płaczą nad zdechłym wróbelkiem, mimo, że same niemal codziennie spożywają martwe zwierzęta. Może robią to nieświadomie, może nie zastanawiają się nad tym i podporządkowują wszystko tylko zmysłom. Może nie zdają sobie sprawy, że to co widzą na talerzu, niewiele różni się od zdechłego wróbelka. Nic nie zmienia jednak faktu, że takie zachowanie jest niekonsekwentne.

Absolutnie nie namawiam nikogo do wegetarianizmu, sama przecież jadam mięso. Proszę tylko o zastanowienie się nad tym, co robimy i czy nie zaprzeczamy sami sobie.

Olga Rogalska

Olimpijskie Lato z Radiem

W sobotę 24 lipca „Lato z Radiem” po raz szósty zawitało do Rewala. Tegoroczna impreza odbyła się pod hasłem „Olimpijskie lato z radiem”, a poprowadzili ją znani i lubiani: Zygmunta Chajzer i Roman Czejarek.

Pierwszym, na co zwróciłyśmy uwagę, kiedy dotarłyśmy na plac przy ulicy Słonecznej, był istny tłum ochroniarzy, stojących w pobliżu estrady. Ochroniarze pilnowali chyba wszystkiego, co tylko nadawało się do pilnowania. Zwróciłyśmy nasze oczy w kierunku sceny.

Na początku prowadzący zaprosili tłumnie zgromadzoną publiczność do konkursu. Uczestnicy mieli za zadanie zaprezentować zbójceki tańca. Następnie wystąpiła śpiewająca rodzina Włodarków. Byli oni przykładem tego, że „śpiewać każdy może”. Dwie pulchne blondynki i gitarzysta o głosie Bohdana Smolenia przez dwie godziny usiłovali przekonać widzów, że mają talent. W ich repertuarze znalazły się m. in. piosenka o Krzysztofie Kolumbie oraz nieudana przeróbka hitu „Suzanne”. Jakby tego było mało, zespół starał się zrobić ze swojego występu prawdziwy show – wymieniali się docinkami, albo wrywali sobie nawzajem mikrofon. Niestety ich wysiłki mogły zostać docenione jedynie przez dzieci, a nie przez nieco starszych i bardziej wymagających widzów.

Kolejnymi wykonawcami, którzy pojawili się na scenie „Lata z Radiem”, był zespół Ramolsi. Przed występem opowiedzieli całą historię swojego intrygującego stroju, szczególnie skupiając się na dziwacznych czerwonych butach. Po „wykładzie” mogłyśmy usłyszeć przeróbki polskich hitów lat osiemdziesiątych, które (o zgrozo) spodobały się publiczności.

Późnym popołudniem scena należała do Renaty Dąbkowskiej. Wykonywała ona utwory dawnego zespołu „Sixteen”. Nie wiemy jednak, czy częścią jej ruchu scenicznego, czy też objawem tremy było nieustanne miętoszenie spodni. Występ artystki poprzedzał wystąpienie gwiazdy wieczoru, czyli zespołu Budka Suflera. Muzycy stanęli na wysokości zadania. Krzysztof Cugowski zaśpiewał świetnie. Usłyszałyśmy przeboje, które swego czasu okupowały pierwsze miejsca polskich list przebojów. Razem z Budką Suflera wystąpił Felicjan Andrzejczak, wykonawca jednego z najwcześniejszych hitów zespołu – „Jolka, Jolka”. Publiczność szalała. Artyści grali wspaniale, niestety bardzo krótko.



Fot.: AG

Widzowie „Olimpijskiego lata z Radiem” mogli wziąć udział w zmaganiach sportowych, a także otrzymać autograf od gwiazdy polskiej piłki nożnej – Jana Tomaszewskiego.

Około godziny 22.00 „Olimpijskie Lato z Radiem” dobiegło końca. Najwyraźniej organizatorzy uznali, iż „apetyt rośnie w miarę jedzenia”. Im dłużej trwa koncert, tym publika stawiała się coraz bardziej rozentuzjasmowana. Jak będzie następnym razem? O tym przekonamy się za rok.

Rzuf & Ruda

Ekokulturka

Często zdarza się, że idąc ulicą, omal nie nadeptniemy na jakąś niespodziankę leżącą na chodniku. Mnie także to spotkało. Leżał tam lód – zupełnie bezbrony, zaatakowany przez „napalone” słońce. Nie miał biedaczek żadnych szans na ucieczkę. Zamienił się w ciecz, a czegoś takiego nie da się podnieść. Jak się tam znalazł? Zapewne komuś upadł, ewentualnie pragnący orzeźwienia klient stwierdził, że dany smak mu nie odpowiada i bezdusznym gestem cisnął lodem na chodnik.

Tak robi się nie tylko z lodami. Na ziemię rzucamy co tylko się da. Nawet, gdy spadnie nam coś przez przypadek, rzadko kwapimy się, by to podnieść.

W Rewalu sprawa również

jest aktualna. Choć miejsce to nie jest wysypiskiem i tak znajdziemy tutaj śmieci.

Wśród spacerujących turystów (ale także i mieszkańców) nie trudno zauważyć tendencję do wyrzucania papierków, wszędzie tylko nie do kosza na śmieci. Nawet jeśli coś do tego kosza wrzucamy i okaże się, że „nie mamy dobrego celu”, nie chce nam się już tego podnosić.

Turyści spytani o to, czy starają się dbać o zachowanie czystości w miejscach, w których spacerują odpowiadali różnie. Jedna pani ze skruką na twarzy: „Szczerze – staram się. Ale przyznać muszę, że zdarza mi się wyrzucać papierki na chodnik.” Pewien pan z kolei stanowczo zarzekł się, że starannie wypełnia „obowiązk

mieszkańca Ziemi”. Najdrobniejszy okruszek jaki znajdzie od razu wyrzuci do kosza. Spacerując zauważyłam młodego chłopaka rzucającego na ziemię paperek po lodzie. Zwróciłam mu uwagę. Był oburzony: „A co mnie obchodzi papierki i inne śmieci. Ja tu wypoczywam i mają po mnie sprzątać. Przecież ja się plażuję i daję im zarobić.” Mieszkańcy Rewala są zniesmaczeni takim zachowaniem. Twierdzą jednak, że są to raczej pojedyncze przypadki i większość ludzi stara się pozostawiać po sobie porządek.

Rewal to urocza miejscowość. Chyba nie warto tego psuć poprzez jej zaśmiecanie. Gdziekolwiek byśmy się nie wybrali, dbajmy o czystość tego miejsca. Zniszczyć coś jest łatwo, trudno naprawić.

Karolina Rybicka

Nic prócz wypoczynku

Aktywnie działają na polskiej scenie muzycznej od ponad trzydziestu lat. Niedawno wydali nową płytę „Jest”. Wciąż cieszą się niestąbną popularnością. Mowa o zespole Budka Suflera. Dziennikarzom „Rewalacji” udało się przeprowadzić z nimi wywiad po koncercie w Rewalu, w ramach trasy „Olimpijskie Lato z Radiem”.

Rewalacje: Wraz ze zmieniającą się modą, wielu artystów wzbogaca swoją muzykę o nowe elementy np. elektroniczne lub etniczne. Panowie również zamierzają w przyszłości zmieniać swój styl?

Budka Suflera: Zespół Rolling Stones nie zmieniał drastycznie swojej stylistyki przez całą, czterdziesto-pięcioletnią, karierę. Nie jesteśmy może Stonesami, ale gramy już ponad trzydzieści lat. To, co tworzymy, zawsze było dobrze przyjmowane przez publiczność. Możemy zmieniać coś w technice nagrania, ale wszelkie eksperymenty muzyczne pozostawiamy młodemu wykonawcom.

R: Mają Panowie wśród nich swoich faworytów?

B. S.: Każdy z nas ma swoje ulubione zespoły. Nie biegamy wprawdzie po sklepach płytowych w poszukiwaniu rodzimych nowości, ale mamy kontakt z nową muzyką, choćby

poprzez radio. Nie zamierzamy zdzierać nosa i patrzymy z nadzieją w przyszłość. My goniliśmy Niebiesko-Czarnych i Breakout, teraz inni gonią nas. Polską bolączką jest brak klasowych wokalistów, może oprócz znanego nam, młodego i dobrze zapowiadającego się Krzysztofa Cugowskiego (śmiech).

R: Co rozszerzenie Unii Europejskiej może zmienić w promocji polskich produkcji?

B. S.: Przede wszystkim zmieniły się numery firm unijnych (śmiech). Samo podpisanie traktatu akcesyjnego de facto nic, z dnia na dzień, nie zmienia. Polscy wykonawcy mogli być promowani na Zachodzie już rok, czy pięć lat temu. Wytwórnie w Polsce zajmują się głównie sprzedażą muzyki zagranicznej. Twórczość Polaków jest traktowana trochę jak dodatek. Wyjątkiem jest Edyta Górniak, ale jej płyty są wydawane w Londynie. Tak naprawdę mało jest osób zainteresowanych promocją naszej sztuki.

R: Sugerują Panowie, że zmiana tej sytuacji zależy tylko od dobrej woli wytwórni?

B. S.: Nie, składa się na to wiele czynników. Przede wszystkim nasi krajowi wykonawcy nie są przygotowani mentalnie do takiego skoku na głęboką wodę. Poza tym wydawanie płyt jest bardzo kosztowne,



Krzysztof Cugowski na scenie oraz...

Fot.: AP

a wyłożenie na ten cel pieniędzy zależy od decyzji koncernów płytowych.

R: Jak przy takim natłoku zajęć znajdują Panowie czas na odpoczynek? Czy Budka Suflera ma w ogóle wakacje?

B. S.: W naszym wieku nie powinniśmy robić nic innego prócz wypoczynku (śmiech). Wciąż koncertujemy dużo i to nie tylko jak na polskie warunki. Czeka nas jeszcze wydanie drugiej części nowej płyty „Było”. Niestety nie ma mowy o wakacjach.

R: Jak Panowie oceniacie rewalską publiczność?

B. S.: W skali 1-10, na 11 (śmiech). Tak naprawdę widownia wszędzie jest podobna. Tutaj akurat sporą część stanowią turyści z różnych części Polski. To nie my mamy oceniać publiczność, ale ona nas.

R: Jest ona taka sama jak trzydzieści lat temu, czy coś się zmieniło?

B. S.: Wszystko się zmienia, żyjemy w innej rzeczywistości. Kiedyś gwizdy oznaczały dezaprobatę, dziś równoważą oklaski. Ludzie są inaczej ubrani, a nasi fani z początku kariery mają już wnuki. Dla artysty najważniejsze jest jednak to, żeby ludzie przychodzili na koncerty i czerpali z tego przyjemność.

**Bartosz Zalewski
Kamil J. Bałuk**



...reszta zespołu

Fot.: AP

Kto sprzedał krajobraz?

Od niedawna w Rewalu na tarasie widokowym, można podziwiać nie tylko zachody słońca, ale także dziwną konstrukcję, nazwaną przez jednego z turystów „ufo”. Przeszkłone ściany okrywa wysoka, zielona kopuła z olbrzymim napisem „LECH”. Dookoła stoją sztuczne palmki, krzesła i drewniane stoły.

Teren jest ogrodzony. Problem polega na tym, że płotek zagradza także plan miasta, słup informacyjny oraz dwie ławki, na których wcześniej mógł usiąść każdy turysta. Teraz musiałyby nielegalnie go przeskoczyć.

Kto wydał zgodę na postawienie namiotu i dlaczego? Próbowaliśmy dowiedzieć się tego w Urzędzie Gminy. Tam poinformowano nas, że obszar tarasu nie należy do gminy, ale do Skarbu Państwa. W sekretariacie otrzymaliśmy numer telefonu do Urzędu Wojewódzkiego. I tu się zaczęło...

„... rzecznik jest na urlopie...”

Dodzwoniliśmy się do sekretariatu wicewojewody (nr: 43-03-300). Tam skierowano nas do Urzędu Marszałkowskiego (nr: 48-93-969), gdzie uznano, że sprawa ta leży w kompetencjach wojewody (tym razem nr: 43-03-315). W jego sekretariacie uzyskaliśmy jedynie kolejny numer telefonu. Tym razem do przedstawicielstwa Skarbu Państwa w Szczecinie (nr: 43-03-559). Sfrustrowani całą sytuacją wyłożyliśmy kolejne parę złotych. Niestety, na marne. Dowiedzieliśmy się tylko, że powinniśmy dzwonić do biura prasowego, co niezwłocznie uczyniliśmy (nr: 43-03-579). Tu czekało nas kolejne rozczarowanie. Jak się okazało, rzecznik prasowy jest naszym zdaniem osobą niekompetentną i do tego bardzo nieuprzejmą. Odmówił nam nawet podania numeru telefonu do Urzędu Morskiego, który odnaleźliśmy w książce telefonicznej (nr: 44-03-401). Po krótkiej rozmowie i długim oczekiwaniu połączono nas z numerem wewnętrznym rzecznika prasowego Urzędu Morskiego. Ku naszemu zdziwieniu telefon odebrała przypadkowa kobieta, która wiedziała tylko, że osoba, z którą chcieliśmy rozmawiać, jest na urlopie. Podała nam za to kilka kolejnych numerów

telefonów. Byliśmy zdegustowani nieporadnością urzędników do tego stopnia, że postanowiliśmy nadal śledzić tę sprawę.

Atrakcja szpeci krajobraz?

A co o „namiocie” sądzą za pytani przez nas przechodnie? Spotkaliśmy się z różnymi opiniami: „Dobrze wygląda. Nie przeszkadza mi”; „Nie jest to z pewnością atrakcją turystyczną, ale chętnie podzielilibyśmy sobie przy piwku i popatryli na morze”; „Nie wnosi nic dobrego do krajobrazu. Komercja. Same krzeselka byłyby w porządku, ale ta kopuła zasłania widok i jest nieestetyczna”. Na ten temat wypowiedzieli się także właściciele i pracownicy okolicznych instytucji. „Jest to dla mnie konkurencja, a z punktu widzenia turysty również nie jest to najlepszy pomysł. Zajmuje dużo miejsca na tarasie, no i trzeba coś kupić, żeby wejść do środka” – mówi pracownik pobliskiego baru. Innego zdania jest recepcjonistka domu wczasowego: „Podoba mi się, mimo że nie jestem piwoszem. Nie obawiam się pijaństwa – ogródek piwny jest lepszy od tego, co działo się do tej pory. Na ławkach co wieczór siedzą i piją, nie tylko piwo, ale też wódkę, wino, co tylko się da.

Sami możecie zobaczyć, jak wygląda taras o szóstej rano. Przy takiej pogodzie wschody słońca ogląda zaledwie garstka ludzi, więc nikomu ten namiot nie przeszkadza, jest tylko dodatkową atrakcją”. Zbulwersowana jest natomiast pani, zajmująca się wypożyczaniem gokartów: „Wygląda to okropnie. Będzie alkohol i pijaństwo. To jest taras widokowy i nie powinno tam być czegoś takiego!”. Namiot nie przeszkadza również panu sprzedającemu w kiosku. Parę osób stwierdziło, że nie ma zdania na ten temat.

Ktoś dostał „w łapę”?

Bar nie jest jeszcze na dobre otwarty, a już wzbudził niemałe kontrowersje. Wciąż nie wiadomo, za czyją zgodą został postawiony na tarasie widokowym, a próba uzyskania tej informacji graniczy z cudem. No cóż, w naszym kraju takie zachowanie urzędników nie powinno dziwić. Czy jest to paradoks post-komunistycznego prawa, czy też celowe działanie mające na celu ukrycie kolejnej afery korupcyjnej?

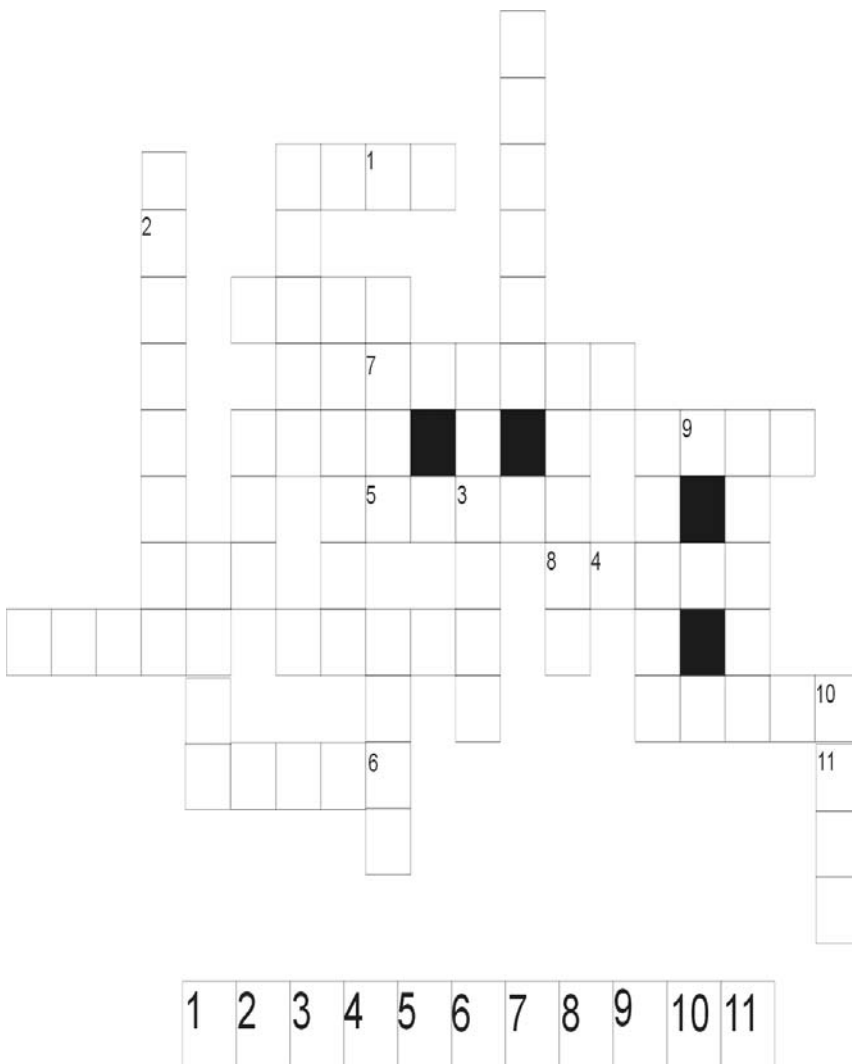
**Marta Rogalska
Olga Rogalska
Aleksander Glowania**



Namiot „Lecha”

Fot.: AG

JOLKA



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

- np. choinkowa
- rasa psa
- zasypka dla niemowląt
- ... Wielki
- występ
- paragon
- nie dla psa
- kolor w kartach
- przód statku
- walczą z nim strażacy
- dobrymi chęciami wybrukowane
- np. fizyczna
- rodzaj materiału
- kłoda
- wycieczka, podróż
- podpora mostu
- dawniej portfel
- narzędzie powiększające
- jesienny kwiat

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 4 "Rewalacji": hasło brzmiało REWALSTACJA

Marta Rogalska

ZAGADKA:

Dwa pokoje oddzielone są od siebie korytarzem. Jest on na tyle długi, że z jednego pokoju nie widać drzwi drugiego. W jednym z pomieszczeń znajduje się żarówka, w drugim – 3 włączniki. W jaki sposób sprawdzić, który włącznik zapala żarówkę, jeżeli z pokoju z włącznikami można wyjść tylko raz?

Rewal Stacja – lato i muzyka

Programy:



15-17 Program pt. SHOW dla dzieci, prowadzący: Bartek (z lewej) i Kamil (z prawej). Chłopaki określają swoją audycję jako: „godzinę bardziej ambitnej muzyki”, zaznaczają przy tym, że „tytuł audycji jest oczywiście mylący”. Jeżeli macie ochotę posłuchać ciekawostek dotyczących muzyki, włączcie radio.



17-19 Program pt. POKRĘCONE, prowadzący: Marta (z prawej), Milena (z lewej) i Dj. Krzyś. Dziewczyny mówią o swojej audycji: „czas pozytywnie zakręcony”. Podczas dwóch godzin usłyszycie niejedną ciekawą wiadomość. Prowadzące często zapraszają do studia interesujących gości, w tym zwycięzców konkursów organizowanych przez uczestników obozu dziennikarskiego. Dziewczyny chętnie czytają nadsyłane przez słuchaczy pozdrowienia sms. Nie zapominajcie, że gramy od 9⁰⁰ do 19⁰⁰, przez cały czas specjalnie dla was przyjemna muzyka, a co 2 godziny informacje. Słuchajcie nas na 99.2 FM, Rewal Stacja- lato i muzyka.

Milena Orzechowska

HOROSKOP



LEW 22.07-21.08

Pośpiech w miłości nie oznacza nic dobrego. Rozejrzyj się wokół siebie, a może wtedy zauważysz, że prawdziwe uczucie jest bliżej niż myślałeś. Uważaj 2 sierpnia, bo ktoś czyha na zawartość Twojego portfela. Twój wrodzony wdzięk i charyzma sprawiają, że znajdzie się wokół Ciebie wiele ciekawych osób. Odświeżenie starej znajomości z pewną Rybą może rozwiązać wiele problemów.



PANNA 22.08-21.09

Niekorzystny układ planet sprawia, że w najbliższych dniach może spotkać Cię przykra niespodzianka. Jeżeli jednak zmobilizujesz wszystkie siły pokonasz wszelkie trudności. Możesz spodziewać się, że pewien Rak wyciągnie do Ciebie pomocną dłoń. Będziesz miał również wspaniałą okazję do spłacenia starego długu. Nie tylko finansowego, ale również wdzięczności. Lepiej nie zostawiaj tego na później!



WAGA 22.09-22.10

Powinieneś bardziej zadbać o swoje zdrowie, gdyż jesteś teraz szczególnie narażony na przeziębienia. Niekorzystny wpływ Marsa sprawia, że możesz czuć się także rozbity i przygnębiony. Rekompensatą będzie za to powodzenie w miłości. Z pozoru niewinny, wakacyjny romans może przekształcić się w naprawdę poważny związek. Duże oparcie możesz znaleźć w pewnym Raku, który pomoże Ci pokonać trudności.



SKORPION 23.10-21.11

Wspaniały urlop w miłym towarzystwie sprawia, że szybko ładujesz akumulatory. Po powrocie z wakacji rzucisz się w wir pracy, a wieczorem będziesz wspominał niezwykle piękne zachody słońca oglądane w towarzystwie osoby bliskiej sercu. Twój trud i poświęcenie zostaną docenione i możesz liczyć na premię lub awans.



STRZELEC 22.11-20.12

Musisz wreszcie przestać bujać w obłokach i zacząć twardo stąpać po ziemi, bo inaczej łądowanie może okazać się bardzo bolesne. Wprawdzie wakacje pomagają odsunąć od siebie wszystkie problemy, ale musisz być świadomy, że nie znikną one zupełnie. Uważaj, bo łatwo się teraz irytujesz, co może denerwować otoczenie. Pod koniec tygodnia poświęć więcej czasu pewnemu Baranowi, który bardzo potrzebuje teraz Twojej uwagi.



KOZIOROŻEC 21.12-19.01

Gwiazdy Ci sprzyjają, więc wykorzystaj to i weź sprawy w swoje ręce! Przejęcie inicjatywy lub postawienie wszystkiego na jedną kartę może okazać się najlepszym rozwiązaniem problemów, które trapią Cię od dawna. Nie zrażaj się niepowodzeniami i nie bój się ryzyka. Uśmiechnij się do pewniej Wagi, zobaczysz, że bardzo ją to ucieszy. Długie spacerowanie w jej towarzystwie mogą sprawić, że wakacje te pozostaną w Twojej pamięci na długo.



WODNIK 20.01-19.02

Pozostajesz pod dużym wpływem środowiska, w którym się znajdujesz. Zastanów się, czy nie warto zmienić towarzystwa. Wybierz się do kina lub pub-u. Dobra zabawa sprawi, że poczujesz się naprawdę wolny i szczęśliwy. Uważaj na Byka, który knuje coś za Twoimi plecami. Jesteś jednak bardzo silny i jeśli tylko się postarasz możesz uprzędzić jego nieczne zamiary. Przyjrzyj się uważnie swoim roślinom doniczkowym, są zaniedbane.



RYBY 20.02-20.03

Nie stresuj się wszystkim, co dzieje się wokół Ciebie. Odetchnij, policz do 10 i wybierz się na długi wieczorny spacer. Zobaczą, że to uspokoi Twoje zszargane nerwy. Nie wracaj do tego, co bezpowrotnie się skończyło, to do niczego nie prowadzi. Zaczynaj wszystko od nowa, a zobaczysz, że na Twojej drodze pojawi się wiele nowych osób, które sprawią, że znowu wszystko stanie się kolorowe.



BARAN 20.03-20.04

W najbliższym tygodniu będziesz w romantycznym nastroju. Wpływ Księżyca sprawi, że zapragniesz podziwiać wschód słońca u boku ukochanej osoby. Czekają Cię bardzo radosne chwile spędzone w gronie osób, które do niedawna wydawały się być zupełnie obce. Wspólnie spędzony czas sprawi, że będziesz wesoły i doskonale się zrelaksujesz. Pomyśl także o drobnych przyjemnościach, które umiła Twój urlop. Pamiętaj, że są wakacje!



BYK 21.04-20.05

Uważaj na zdrowie! Zdradziecki wpływ Jowisza sprawia, że jesteś szczególnie narażony na choroby. Zadbaj o siebie! Dla poprawy złego nastroju wybierz się na spacer po plaży, a zobaczysz, że świat jest naprawdę piękny. Zainwestuj w siebie, zakup jakiegoś drobiazgu na pewno Cię rozweseli. Wykorzystaj wolny czas na spotkanie z przyjaciółmi, gdyż ostatnio ich zaniedbałeś. Mogą się od Ciebie odwrócić.



BLIŻNIĘTA 21.05-20.06

Wpływ Saturna sprawi, że rozkwitniesz i będziesz emanować pięknem, zarówno zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Ulegnij urokowi chwili i zapomnij o nękających Cię problemach, zdystansuj się. Możesz przeżyć przygodę, która znacząco wpłynie na Twoje życie. Nie przejmuj się drobiazgami, bo problemy rozwiążą się same. Oddaj się zabawie i słodkiej bez trosce. Wybierz się na wycieczkę w gronie najbliższych.



RAK 21.06-21.07

Radosny nastrój, który towarzyszył Ci podczas ostatnich dni niestety ulegnie zmianie. Niekorzystny wpływ Marsa sprawi, że poczujesz się samotny i zapomniany. Już pod koniec tygodnia spotkasz kogoś, kto sprawi, że świat znowu nabierze barw. Wakacyjnie słońce rozgrzeje Waszą znajomość. Osoby urodzone między 15.07 a 20.07 mogą liczyć na nagły, niespodziewany przyływ gotówki.

Katarzyna Polok i Ewa Kowalska

lato i muzyka

Rewa1Stacja

606 444 177

99.2 FM

TYGODNIK

ANGORA PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ I ŚWIATOWEJ

Wszystkie gazety w jednej!

TYGODNIK

ANGORKA TYLKO DLA DZIECI

Pierwsza gazeta świata dostępna przez komórkowy Internet